

WIESŁAW ANDRZEJ KAMIŃSKI

ur. 1949; Włodawa



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, działalność opozycyjna, przemysł wydawnictw bezdebitowych do ZSRR, przemysł Biblii do ZSRR, Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej, Zniewolony umysł, Czesław Miłosz (1911-2004), projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum powieści o mieście |

Byłem włączony w działania opozycyjne

Byłem włączony w pewne działania opozycyjne na Lubelszczyźnie, w Lublinie. Ze względu na możliwości, które wtedy my, jako fizycy, mieliśmy, uczestniczyłem w ruchu dostarczania Biblii na teren Związku Sowieckiego. One były drukowane w Belgii. Dotąd pamiętam taki moment, zapamiętałem go bardzo mocno, kiedy z kolegą jechaliśmy do Dubnej, tam był tak zwany Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych – międzynarodowa, z obozu tutejszego, instytucja wspierana przez nas i tam się jeździło. Ja jeździłem tam na krótkie wyjazdy, takie dwutygodniowe, ale wielu moich kolegów tam pracowało po roku, po dwa, a niektórzy nawet dziesiątki lat, okazało się, pracowali jako fizycy w tym instytucie. I właśnie wieźliśmy takie książki jak Biblia, ale wieźliśmy też inne, w Polsce bezdebitowe, głównie to były rzeczy wydawane przez Maisons-Laffitte, na przykład *Zniewolony umysł* Miłoszowy. I pamiętam kiedy celniczka sowiecka weszła do kontroli, spytała czy coś wieziemy, oczywiście nic nie wieziemy – zresztą nigdy się takie osobiste kontrole nie zdarzały, jeżeli służbowo jechaliśmy właśnie do Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej, ale jakoś tak rzuciła sobie okiem, pokazała: „Etot czemodan”. To była moja walizka, w której nie było Biblii, Biblie były u kolegi. Otworzyłem ten czemodan, ona tak popatrzyła, no i oczywiście leżą *Zniewolone umysły*, ona zapytała: „Sztó eto? Co to jest? Co wy przewozicie?”. No to ja powoli odczytałem jej nazwisko „Czesław Miłosz” i też dość zdecydowanym głosem powiedziałem: „Sztó? Nieznajetzie takowo samowo łutszewo poeta? Polskawa poeta?” I, proszę sobie wyobrazić – puściła. Pojechaliśmy dalej i z tymi Bibliami, i z tym Miłoszem. Zresztą tam pod spodem były jeszcze nie tylko Miłosze, ale nie sięgnęła [głębiej] do walizki. Także byłem zaangażowany w rozpowszechnianie tej literatury. Pamiętam, że z moim bardzo bliskim kolegą, młodszym, ze studiów fizycznych, Jackiem Szymoną, nawet próbowaliśmy

wykorzystać instytucyjne środki reprograficzne. Kserografy były bardzo kontrolowane oczywiście, te, które mieliśmy w instytucie, ale pracownia mikrofilmowa była dostępna, więc na przykład pamiętam jak przez kilkanaście godzin okupowaliśmy tę pracownię i razem robiliśmy odbitki mikrofilmowe. Najpierw mikrofilm a później odbitki z *Najlepszego sojusznika Hitlera*. Dotąd mam taki jeden tego egzemplarz, w takich okładkach gumą spiętą, to krążyło, to się po swoich znajomych dawało. Jednak bardzo wiele rzeczy zupełnie ukrytych przed nami było. Nie dotyczy to, chcę też bardzo wyraźnie powiedzieć, informacji dotyczących Katynia, bo to w mojej rodzinie od początku było znane i tutaj nie miałem wątpliwości nigdy, że te historie, które się opowiada w radio czy pisze w oficjalnych książkach, nie mają nic wspólnego z prawdziwą tragedią, która w Katyniu nastąpiła.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2021-05-20, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Tomasz Czajkowski |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |